R. I. Niedziela dnia 16 Marca 1919 roku. № 13.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.5 , poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
Administracji Kościuszki 11

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1.60 fen., druga i trzecia 0.75 fen., czwarta 0.50 fen., za wiersz petitowy.
Drobne ogłoszenia po 15 fen za wyraz. Nekrologi po 065 fen za wiersz jednoszpaltowy.

Niemcy mówią że Polska otrzyma Gdansk!

KATOWICE 15 marca. Tutejsza „Kattowitzer Zeitung" podaje za pismami berlińskiemi następującą wiadomość z Paryża: „Konferencja pokojowa obradowała nad sprawą granic niemieckich". **Mamy powód do przypuszczenia, że żądania polaków odnośnie do Gdańska i pasa terytorjum wzdłuż Wisły zostały uwzględn one.**

—•—

Z Hallerem wróci do Polski 50,000 żołnierzy.

PARYŻ, 15 marca. — Pismo „Excelsior" zasięgnęło bliższych informacji w sztabie wojsk polskich generała Hallera. Jeden z oficerów sztabowych oświadczył: nasz przyjazd do Polski, wcześniejszy czy późniejszy, nie ulega wątpliwości. Nie może to jednakże nastąpić, zanim nie będą uregulowane wszystkie protokóły oddania rządowi polskiemu wojsk ochotniczych polskich, formowanych przez ententę. Oczywiście, że rząd polski po zdradzieckim napadzie niemieckim bardzo potrzebuje tych trzech dywizyj polskich, które obecnie znajdują się we Francji. Położenie rządu polskiego, nie rozporządzającego silnem wojskiem regularnem dla stawienia czoła najazdowi niemieckiemu, oraz atakom bolszewickim i ukraińskim, jest dość trudne. Przybycie 50 tysięcy dobrze uzbrojonych i zorganizowanych żołnierzy, byłoby wydatnem wzmocnieniem sił polskich.

Rozłam w P. P. S.

Przed rozpadnięciem się P. P. S. na dwie partje. — Za bolszewikami i przeciw nim. — Nowy strejk powszechny! — Co uchwalą kolejarze.

Koresp. wł. „Kurjera Częstochowskiego".

WARSZAWA, 15 marca. — Wobec tego, że proklamowany na pełnem zebraniu rad delegatów robotniczych w Warszawie głosami komunistów i żydowskiej partji robotniczej **strajk powszechny w zupełności się nie udał**, komuniści i żydowscy socjaliści ogłosili wczoraj, że wskutek stanowiska P. P. S. musiano strajk przerwać. W związku z tem **delegaci P. P. S. należący do rady robotniczej w Warszawie, odbyli dziś naradę, na której postanowili wyrazić centralnemu komitetowi robotniczemu P. P. S. votum nieufności** za jego postępowanie. Wytworzyło to przesilenie, którego następstwem może być, że **zarząd partji rozpadnie się na dwie części.**

Jak się sprawa rozstrzygnie, jeszcze nie wiadomo, może też przyjść do rozterki w partji. Zdaje się jednak, że opozycja robotnicza nie zmierza do rozłamu, a chciałaby zmienić tylko kierownictwo partji. Zdaje się, że główna opozycja zwraca się przeciw Daszyńskiemu. Słychać w kołach robotniczych, **że niedoszły strajk ma być za kilkanaście dni wznowiony i to nietylko w Warszawie, ale na całym obszarze Królestwa i w Galicji.** Zależy to od uchwał Związków zawodowych, zwłaszcza kolejarzy.

Wierzymy jednakże, że kolejarze odrzucą ze wstrętem bolszewickie prepozycje porzucenia pracy i zamierzony strejk powszechny znów pozostanie niezisszczalnym marzeniem agitatorów pruskich i moskiewskich. — (Przyp. Red.).

Nieudany zamach spartakowców na Wrocław.

Miasto miało być wydane na łup rabusiom.

WROCŁAW, 15 marca. Wczoraj rano obsadziły wojska rządowe wszystkie ważniejsze budynki publiczne w mieście. Równocześnie wzmocniono garnizon wojskami przybyłemi z prowincji.

Wrocławska „rada ludowa" wydała manifest do ludności, w którym zawiadamia ją o tych krokach i czyni ważne rewelacje o udaremnionym zamachu Spartakowców.

Oto do Wrocławia przybyła pewna ilość agitatorów z Berlina, między innymi także wodzowie rewolucji tamtejszej, którzy przywieźli ze sobą gotowy plan przewrotu. Spartakowcy mieli w tych dniach obsadzić gmachy rządowe, a przedewszystkiem kom. generalną i b. rezydencję cesarską, **a następnie miasto miało być wydane żołdactwu na łup i rabunek.** Przeciw wielu osobom przygotowane było postępowanie doraźne.

Akcja wojsk rządowych udaremniła bolszewicki zamach.

—o—

W kwietniu odbędzie się plebiscyt na Górnym Śląsku?

Koresp. wł. „Kurjera Częstochowskiego",

KATOWICE, 15 marca. Tutejsze pisma donoszą, rzekomo za „Tempsem" z Paryża, że w drugiej połowie kwietnia odbędzie się na Górnym Śląsku plebiscyt, który zadecyduje o przynależności państwowej kraju.

Chlubne czyny poznańczyków.

PRZEMYŚL, 15 marca. Chwilowe zagrożenie sytuacji koło Przemyśla zostało usunięte. We wtorek i środę wywalczyły nasze oddziały znaczne sukcesy, wobec czego sytuacja znacznie się polepszyła. W ręce nasze wpadły także armaty ukraińskie, **oddziały poznańskie odniosły chlubne wawrzyny.**

Komunikacja kolejowa ze Lwowem jest jeszcze przerwana, gdyż jeszcze nie oczyszczono toru z uszkodzonego pociskami pociągu ciężarowego. Prace w tym kierunku idą jednak szybko i prawdopodobnie już jutro tor będzie wolny. Komunikacja w sprawach ważnych odbywa się aeroplanami.

TELEGRAMY.

Walki polskie.

WARSZAWA, 15 marca.

Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza Załoga Słonima pod dowództwem majora Rutkiewicza, który w umiejętny sposób przeprowadził obronę Słonima, — odrzuciła bolszewików poza Kopanicę i zajęła Albertyn i Czepielewo.

Oddziały majora Bobiatyńskiego wyparły bolszewików poza Szczarę.

Od dnia 8 | 3 do 11 wzięto 120 jeńców.

Grupa gen. Listowskiego: — W walce pod Pińskiem zdobył bialski pułk piechoty 2 sztandary bolszewickie i 2 kulomioty.

Wołyń: Grupa gen. Śmigłego - Rydza: Nad Stochodem koło Perespy i na innych odcinkach ożywiona działalność wywiadowcza.

Galicja Wschodnia: Grupa gen. Romera: Atak ukraiński na Górę pod Bełzem odparto, wojska nasze zdobyły Magierów, silnie umocniony przez ukraińców. Do niewoli wzięto 17 jeńców.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Artylerja ukraińska ostrzeliwała elektrownię Persenkówkę, Skniłów i Skniłówek. Patrole nieprzyjacielskie podsuwające się pod nasze okopy pod Lwowem zostały odpędzone.

Rokowania polsko-niemieckie w Poznaniu.

POZNAŃ, 15 marca. — Misja koalicyjna, prowadząca rokowania z Komitetem narodowym i komisją niemiecką, osiągnęła porozumienie co do strony gospodarczej traktatu o zawieszeniu broni. Co się tyczy warunków wojskowych, to jeszcze dwa punkty wymagają zgody ze strony niemieckiej, a mianowicie sprawa uwolnienia zakładników i sprawa wycofania artylerji niemieckiej na odległość 20 kilom. poza linję demarkacyjną.

Wynik wyborów w Sosnowcu.

(Koresp. wł. „Kur. Częstoch.").

SOSNOWIEC, 15 marca. — Według obliczeń głosów, z polskich list narodowych wejdzie do Rady miejskiej 22 członków, socjalistów 13 i żydów 9.

Zaprzańcy przeciwko niepodległości Białejrusi.

Organ komunistów polskich, miński „Młot", wystąpił przeciwko określeniu Sowieckiej Republiki białoruskiej, jako „niepodległej" i pisze pomiędzy innymi:

„My, komuniści polscy, **którzyśmy od szeregu lat prowadzili walkę z hasłem niepodległości państwowej**, patrzymy krytycznie na potrzebę dodawania tego przymiotnika do Sowieckiej Republiki Białoruskiej.

Zasadniczo bowiem przymiotnik ten obcy jest ideologji międzynarodowego komunizmu. Każdy komunista zdaje sobie sprawę, że niepodległość małych państw i krajów jest fikcją wierutną w okresie panowania kapitału, każdy zaś komunista białoruski wie doskonale, że pod płaszczykiem t. zw. niepodległości Białorusi kryła się dotąd kontrrewolucja podległych imperjalizmowi obszarników, którzy pragnęli za wszelką cenę odgrodzić się od rewolucji rosyjskiej. A więc hasło niepodległości Białorusi było naówczas hasłem reakcyjnem.

Dzisiaj zaś — w okresie międzynarodowej rewolucji (!) o socjalizm, w okresie dążeń do zestrzelenia poszczególnych ruchów rewolucyjnych w jedno międzynarodowe ognisko czynu, w okresie dążeń do zaprowadzenia **dyktatury międzynarodowego proletarjatu**, hasło niepodległości jest anachronizmem drobnomieszczańskiego patrjotyzmu".

Bez komentarzy!

Aprowizacja Polski jest zapewniona

Komisarz aprowizacyjny Hoover omawiał kwestję aprowizacji Polski. Ilość produktów amerykańskich, dostarczonych Polsce z polecenia najwyższej rady ekonomicznej, wynosi obecnie 2000 ton dziennie. W tych warunkach aprowizacja ludności wiejskiej jest dostateczna i wystarczy do przyszłych zbiorów lecz świeże transporty są konieczne dla ludności miejskiej. Wielka ilość mleka kondensowanego jest w drodze. Z powodu polepszenia organizacji, wszelkie trudności w przewożeniu artykułów spożywczych będą pokonane. Aprowizację Polski można uważać za zapewnioną.

—o—

Na czasie.

Są chwile w życiu ludzkiem, w których nie można rządzić się zasadą zwykłego poglądu na rzeczy. Takie chwili wyjątkowe i nadzwyczajne mają również dzieje narodów i całych społeczeństw.

I wtedy kierowanie się zasadą normalną zwykłej doby może pociągnąć smutne za sobą następstwa i wielkie straty danego społeczeństwa czy narodu, a na jednostki odpowiedzialność przed Bogiem i własnym krajem. Do takich wyjątkowych chwil trzeba przedewszystkiem zaliczyć wszystkie większe kataklizmy jak: wojnę, głód, zarazę i t. p. Wtedy byłby w wielkim błędzie ten, kto sądziłby, że jest w porządku z sumieniem osobistym i narodowym, rządząc się w stosunku do innych zasadą zwykłej sprawiedliwości, która poza podobnymi kataklizmami absolutnie wystarczyć może i której przekroczenie w jedną czy drugą stronę jest albo krzywdą, albo też aktem wyjątkowej i zupełnie dowolnej miłości bliźniego i miłosierdzia, okazanego mu w jakiej potrzebie.

Rzecz się ma inaczej, jak zaznaczyliśmy wyżej, kiedy chodzi o stosunek jednostki do społeczeństwa, nawiedzonego jakim dziejowym kataklizmem i klęską, wtedy obowiązani jesteśmy dać pomoc, o ile jest nam to możebne zs sprawiedliwości t.j. z obowiązku (non tantum ex caritate, sed etiam ex justitia).

A więc to, co w zwykłym czasie było tylko naszą dobrą wolą i cnotą, jednającą nam większą zasługę u Boga i społeczeństwa, w czasach klęski staje się obowiązkiem, którego przekroczenie pociąga za soba winę ciężką i odpowiedzialność wielką.

Tak na te rzeczy patrzy Chrześcijaństwo, stawiając światu prześliczną zasadę miłości bliźniego, która gdyby prawdziwie w życie wprowadzoną była, odmieniłoby się oblicze naszej biednej ziemi. Lecz tego samego domaga się od nas społeczeństwo, wśród którego żyjemy, teóo domaga się miłość Ojczyzny i dobro własnego kraju. Bo pytam się, czy może nazwać się członkiem społeczeństwa ten, który poza własnym osobistym dobrem nic nie widzi, który prócz swoich potrzeb własnych, innych nie ma, który opływając w dostatek spokojnie patrzy na umierających dziesiątkami i setkami z głodu, choroby i nędzy braci swoich i towarzyszy, z którymi go losy jednego kraju wiążą?

Odpowiedz łatwa i jasna. A jednak o jak boleśnie, jak przykro nam Polakom, kochającym po Bogu i Matce Najświętszej, nad wszystko, drogą Ojczyznę naszą, wyznać to, na co się patrzy, jak w setnych, tysiącznych wypadkach obojętnym i zimnym okiem samoluba patrzy się na tę straszną nędzę, zalegającą i zwiększającą się z dniem każdym wśród proletarjatu w miastach i wioskach polskich.

Z biedy, braku odzienia, zdrowej strawy i najprostszych zasad hygieny i czystości, o którą wyższe klasy ani się nie zatroszczą, szerzy się w zastraszający sposób zaraza tyfusu i złośliwa hiszpanka wyrywając z pośród nas dziesiątkami i setkami często młodych i zdrowych ludzi, którzy wiele zasługi mogliby jeszcze oddać swojej Ojczyźnie i społeczeństwu. A przecież chyba za wiele ludzi w kraju nie mamy, zwłaszcza teraz, kiedy państwo myśli o utworzeniu narodowej armji i obronie zagrożonych ze wszystkich stron kresów.

Wyrodną i raczej macochą, a nie prawowitą matką nazwana ma być może taka ojczyzna, która swoim rodakom i dzieciom swej ziemi, powracającym z tułaczki po obcych krajach, u siebie nie może dać przytuliska, kawałka chleba i należytej opieki.

My się lękamy „bolszewizmu“, aby nie zaraził naszego nawskroś katolickiego i wierzącego społeczeństwa, ale jest to tylko pozór i teorya pięknie wypowiadana w dysputach i pogadankach. — W rzeczywistości my sami swoim postępowaniem torujemy drogę tym fałszywym i antychrześcijańskim zasadom wywrotowców, ubocznie stajemy się najpierwszymi agitatorami tych idei, bo popieramy je już nie słowem, ale czynem, wiadomo jednak, że czyn stokroć więcej waży, jak najwymowniejsze nawet słowo.

Wprowadzimy w życie i czyn prawdziwie chrześcijańską miłość bliźniego, a socjalizm nie będzie miał miejsca i pola do działania wśród naszego społeczeństwa. Może kto sądzi, czytając te gorzkie wynurzenia, choć z największą miłością w imię dobra ogólnego i drogiej Ojczyzny wypowiedziane, że mówimy bez podstawy i poważniejszych danych do tego. Wolelibyśmy, żeby tak nie było, nawet z przegraną naszych osobistych poglądów. Niestety tak nie jest. To, co piszemy, jest absolutną prawdą i ci, co bliżej zn ją nasze stosunki, przyznają nam rację,—my zaś na poparcie naszych wywodow moglibyśmy przytoczyć poważną liczbę przykładów, wziętych z życia obecnej chwili. Jednak w imię tejże samej zasady miłości bliźniego, której broniąc. wolimy zamilczeć i oszczędzić przykrości tym, którym prawdę trzeba byłoby wypowiedzieć w oczy.

Niech raczej oni sami, bo tylko o to nam chodzi, zmienią swój pogląd fałszywy na obecna chwile, jaką przeżywamy, przedewszystkiem swoje postępowanie, do czego już nietylko kolizja z sumieniem, co wyżej zdaje się dostatecznie wykazane, ale wprost ich własny interes, grubo opłacić się mogący, zachęci ich do tego.

Niech otworzą kasy i gumna, do których jak ów bogacz ewangeliczny gromadzą swe skarby, sami częstokroć nie zdając sobie trzeźwej racji dla kogo i po co, a więcej jeszcze niech otworzą i zmiękczą swe kamienne a nie ludzkie serca, ze wstrętnym spokojem i cynizmem patrzące na nędzę swych braci — i jeżeli już nie czynem, to przynajmniej swym kapitałem, może nagromadzonym w różny sposób podczas obecnej wojny, zechcą pomóc ludziom dobrej woli i stowarzyszeniom, które nieraz wprost z heroicznym wysiłkiem rzucają się w wir akcji społecznej, nie mogąc jednak wszystkiemu podołać wobec ogromu pracy i nieprzeliczonych zastępów prawdziwie potrzebujących pomocy.

Sądzę, że jesteśmy zrozumiani przez tych, do których przemawiamy i przez których gorąco pragniemy być zrozumiani. Mówimy jasno i śmiało, bo nie mówimy w interesie osobistym, lecz „pro publico bono“, w imię dobra i szczęścia drogiej ojczyzny, którą kochamy i którą pragniemy widzieć jaknajrychlej spokojną i zdrową na duchu i pełną jaknajwiększej pomyślności i dobrobytu. Widzimy ją taką, „w niedalekiej przyszłości, lecz widzimy ją taką tylko wtedy, gdy wśród nas, jej wiernych synów, zapanuje zgoda i prawdziwa bratnia chrześcijańska miłość bliźniego, bo tylko wtedy będziemy zdolni przetrzymać te światowe, wielkie kataklizmy, jakie przeżywamy. Tylko wtedy, jak pięknie mówi Krasiński:

„jako z katakumb, co leżą pod
spodem
Krzyż wzbił się zwycięsko,
Zwycięzkim z grobu wyjdziemy pochodem
Nieśmiertelni klęską“.

Sodalis Marjanus.

Wszędzie ci sami.

Kiedy żydzi na cały świat obwołują rzekomy antysemityzm polski i wielkim krzykiem o pogromach w Polsce napełniają cały zachód cywilizowany, nie od rzeczy będzie przytoczyć charakterystykę roli żydów w wojnie i obecnej chwili, skreśloną przez francuza na łamach paryskiego „La Libre Parole“.

Podczas wojny—pisze dziennik paryski—żyd, skuliwszy się za kantorem, lub chwytając się różnych dostaw, lub wreszcie kręcąc się po giełdzie, zadawalaiał się zgarnianiem pieniędzy, podczas gdy pogardy godni „goimowie“ swemi ciałami zaścielali rozległe pola bitew (zupełnie jak u nas).

Przyszedł rozejm. Skoro tylko przestały grzmieć armaty, żyd wyszedł ze swej kryjówki. On, który jedynie wyciągnął zyski z wojny, teraz rości sobie pretensje do narzucenia swej przewagi chrześcianom. Jako przemyślny taktyk, poobsadzał węzły życia zbiorowego i centra strategiczne nowożytnego życia państwowego: prasę i parlamenty, a przedewszystkiem tajemne kaplice rewolucji...

Od pierwszej chwili, gdy zaraza bolszewicka poczęła się budzić na Wschodzie, można było zauważyć iż jej głównym propagatorem był żyd. Właściwi panowie dzisiejszej Rosji noszą wszakże takie nazwiska, jak: Bornstein zwany Trockim, Sobelsohn alias Radek, Appelbaum alias Zinowiew, Zederbaum zwany Martowem i rozliczni inni Joffowie i Coheny.

W Polsce emisarjusze bolszewików rekrutują się wyłącznie z żydów; — w Niemczech zaś na czele spartakowskiego buntu stanęli: Liebknecht, Ledebour, Rosa Luxemburg, Lewy, Cohen — wszystko żydzi.

W dalszym ciągu dziennik francuski wywodzi, że prąd nawskroś przepojony anarchją i nienawiścią, mógł wyjść tylko z czeluści ghetta; żadne społeczeństwo chrześcijańskie nie byłoby w stanie zrodzić takiego potwora. Bolszewizm jest nawskroś produktem żydowskim, wyrosłym z odwiecznej nienawiści do kultury chrześcijańskiej. Obecność żydów w obozie antybolszewickim, potępiającym zarazę anarchji, nie jest — według „Libre Parole“ — niczem innem, jak tylko wyrazem taktyki żydowskiej. „Wierni swej metodzie asekurowania się na dwa fronty, żydzi wszędzie starali się stanąć mocno w dwóch przeciwnych obozach. Podczas wojny okazali się gorącymi wyznawcami „die Kultur“, utrzymując równocześnie swych „attaches“ w Paryżu, Londynie i Nowym Yorku“. Tak samo podczas rewolucji. Jedni żydzi wraz z bandami opryszków rabowali muzea i pałace carskie, drudzy zaś zakupywali łupy po śmiesznie niskich cenach, a odprzedając dalej, zgarniali do swych kieszeni niezmierne zyski. Jedni i drudzy stanowią wspólny front bojowy wobec „goimów“, tylko posługują się różną taktyką...

Oto świetna charakterystyka żydów i ich postępowania, skreślona piórem nie polaka, którego w każdym wypadku posądza się o antysemityzm, ale napisana przez bezstronnego francuza.

JUTRO RANO

—o—

Wykładnikiem stosunku obywatela do narodu jest jego poczuwanie się do obowiązku współdziałania wszystkiemu, co dobro i szczęście ma na celu.

Dobro i szczęście narodu ma na celu rząd narodowy, powołany do tego, aby tworzył, budował i umacniał życie moralne i materjalne narodu. On jest tego życia sternikiem i każdy obywatel, który go darzy zaufaniem, winien mu posłuch, powolność i poparcie.

Na zawołanie rządu stawać musimy do apelu wszyscy nie w imię ofiary i poświęcenia, ale w imię prostego obowiązku.

Kto na zawołanie takie nie odpowiada, ten obowiązku swego nie spełnia i tem grzeszy przeciw Ojczyźnie; bo jest w niej, jak cudzoziemiec, który uważa,iż nie jego dotyczą troski i kłopoty kraju w którym mieszka.

Cóż jest dzisiaj naszym najpierwszym obowiązkiem?

Zgodna powszechna, nie znająca wyłączeń odpowiedź na wezwanie rządu, który zwrócił się do wszystkich obywateli polskich o poparcie pierwszej Polskiej Pożyczki Państwowej.

Czy wszyscy już odpowiedzieli?

Nie, jest jeszcze wśród nas wielu takich którzy tego najpierwszego obowiązku swojego nie spełnili.

Jedni czynią to przez opieszałość, przez odkładanie z dnia na dzień już powziętego zamiaru. Inni — przez karygodną obojętność, lub przez mniemanie, że nie do nich się odwoływano, bo są bogatsi i zamożniejsi od nich

I jedni i drudzy powinni zrozumieć, że ich sumienie polskie obciążone jest w tej chwili winą i że ciężar tej winy powinni zrzucić z siebie jak najprędzej. Uczynić to łatwo. Zapisy na Pożyczkę przyjmowane są w każdym banku i trzeba tylko jednego aktu woli, aby przed samym sobą i przed współobywatelami oczyścić się z zarzutów obojętności na sprawy Ojczyzny.

Zapiszcie więc sobie w notatniku jutro, ogodz. 10 rano, w banku: i spełnijcie swój obowiązek.

Przegląd prasy.

Paderewski i Dmowski.

Znakomity publicysta w ostatnim numerze „Tygodnika Ilustrowanego“, Ignacy Grabowski ogłosił wyborną charakterystykę dwu kierujących polityków odrodzenia naszego. Tymi budownikami są Paderewski i Dmowski.

Jest rzeczą nową, a przynajmniej od czasów Platona niesłyshana — zaznacza na wstępie Grabowski — aby wielki artysta, genjusz czucia, wziął na swe barki zadanie polityczne.

Czemże jest Paderewski? — pyta autor artykułu i odpowiada, że jest synem prawym Mickiewicza, że działa czuciem substancją ogniową duszy. Kocham za miljony i kocham miljony — oto tajemnica wolności i zarazem tajemnica Paderewskiego.

Mniej szczęśliwy jest zdaniem Grabowskiego, Dmowski, bo praca jego z tych, które się ocenia dopiero po śmierci. Przy poglądzie o tym człowieku u wielu ludzi wyczuwa się lękliwa niewiara: czyż naród nasz tak lekkomyślny i tak trwożny może wydać wielką postać? A przytem ten, ani z soli, ani z roli... brzmi, jak w powieści.

I. Grabowski mówi, iż w całej historji Polski trudnoby znaleźć człowieka, którego czyny i osobę ścigano z większą furją. I słusznie. Jest groźny dla wszystkich wytworów niewolniczego życia Polski. Każdego socjalistę samo nazwisko Dmowskiego wprawia w trans.

Ten człowiek, przez całe życie oszczany i szczwany przez moskali, niemców austrjaków, żydów, socjalistów, magnatów, protesty miernoty i protesty ciemnoty — zdołał tak opancerzyć swoje serce, swoje impulsy, że wydaje się zimnym jak skała.

Kim jest Dmowski, ocenili to czołowi ludzie Zachodu, wcześniej niż ojczyzna.

Dwaj wielcy ludzie, odmienni gatunkiem genjuszów, jeden tryumfujący, całe życie stąpający po różach, aby w końcu dobrowolnie zamienić je na ciernie, drugi zawsze wojujący i zawszę o ciernie pokrwawiony, działając oddzielnie, działają zgodnie. To nie są biali lub czerwoni, nie szlachcice ani demagodzy. Są to budowniczowie państwa i wodzowie całej Polski, która rozumie, co to jest własne jestestwo, i chce żyć nie snem o Polsce, lecz rzeczywistą potęgą.

—(o)—

Co dzień niesie?

Gerhard Hauptman oburzony.

Poeta niemiecki Hauptman ogłosił w berlińskim „Tageblacie“ list otwarty “do kongresu aliantów w Paryżu“, w którym w gwałtownych słowach protestuje przeciw rzekomemu zamiarowi zatrzymania we Francji po zawarciu pokoju 800.000 jeńców niemieckich i zatrudnienia ich przymusowo przy odbudowaniu zburzonych miast i wsi.

W projekcie takim, o ileby on rzeczywiście istniał, trudno byłoby doprawdy dopatrzyć się czegoś innego, jak tylko aktu prostej sprawiedliwości. Bo chyba jest słuszną rzeczą, aby wandale. którzy kwitnącą ziemię francuską zamienili w pustynię, popracowali teraz nad jej odbudową. Jednakże Hauptman na samą myśl o czemś podobnem czuje się do głębi wzburzony i nazywa ów rzekomy projekt chęcią „wskrzeszenia niewolnictwa w Europie“ (!)

Niemcy w Grodnie.

W ostatnich czasach garnizon niemiecki Grodna został zastąpiony przez świeżo sprowadzone wojska z Niemiec. Żołnierze niemieccy często urządzali napady rabunkowe, na które nawet kom. miejscowa zwróciła uwagę, wydając odpowiednią odezwę do ludności miasta. Do. 1 bm. miejscowi bolszewicy rozlepili na murach miasta odezwę tej treści: Burżuazja całego świata łączy się w walce z proletarjatem. Z zachodu nadciągają bandy polskiej białej gwardji, a naprzeciw wam stoi czerwona armja. Powitajcie ją nie granatami i ogniem, a z pieśnią na ustach i z czerwoną chorągwią.

Niemcy proponują, aby Haller lądował w Libawie.

„Der. Tag.“ pisze: Wskutek żądania komisji międzysojuszniczej w Krzyżu, aby Niemcy dopuścili do Gdańska misję sojuszniczą, która ma przygotować wylądowanie armji Hallera, przewodniczący niemieckiej komisji rozejmowej zwrócił uwagę ententy na niebezpieczeństwo takiego przewozu z Gdańska przez Niemcy i zaproponował, ażeby armja Hallera wylądowała w Libawie, gdzie, nie dotykając obszarów niemieckich, najprędzej mogłaby ruszyć przeciw bolszewikom. W drugim rzędzie zaproponował Kłajpedę i Piławę.

Protest 2000 żołnierzy ameryk. przeciw niemieckiej operetce.

Prezydent Nowego Jorku odwołał pozwolenie na wystawienie niemieckiej ope-

retki „Ptasznik z Tyroln“. Zrobił to na skutek protestu, podpisanego przez 2000 żołnierzy amerykańskich, którzy powrócili z frontu.

Za magazyny — katedra w Reims.

W paryskim „Trocadero“ odbyło się zebranie manifestacyjne, na którem p. Leon Robelli, delegat unji wielkich stowarzyszeń francuskich odczytał dokumenty obciążające wojsko niemieckie. Między innemi w sprawie bombardowania katedry w Reims odczytał rozkaz telefoniczny z czerwca 1917, znaleziono w papierach niemieckiej baterji podczas bitwy o swabadzającej. Rozkaz ten brzmi: Rozporządzenie komendy artylerji polnej nr. 584|17. Rozkaz telefoniczny nr. 476 z dnia 6 czerwca 1917. Grupa będzie odpowiadała w przyszłości na strzały artylerji nieprzyjacielskiej skierowane na magazyny Leśniczówki przez bezpośrednie strzały na katedrę w Reims. Baterja jest upoważniona do dawania tych strzałów jako represalji. Rozkaz ognia będzie każdym razem komenderowane przez dowódzcę baterji.

Papież o ziemi świętej.

Według wiadomości z Rzymu, papież w allokucji, którą wygłosi na konsystorzu w dn. 10 b. m. uczyni wzmiankę o losie Palestyny i miejsc świętych, wyrażając życzenie, aby miejsca święte nie dostały się znowu w ręce jakichkolwiek bądź niewiernych.

DZIEN POLITYCZNY.

Śród kilku posłów Związku sejmowego PPS powstała myśl wobec zbyt nieustępliwej polityki narodowych ludowców, zrzeczenia się mandatów.

—

Bolszewicki rząd ukraiński wystąpił przeciwko porozumieniu się dyrektorj tu ukraińskiego z Polską i ententą, gdyż to byłoby wystąpieniem przeciwko klasom pracującym.

—

Żądania włoskie przedłożone konferencji obejmują: Górną Adygę, Trentyn, Friulu, Gorycję, Tryest, Polę, Rekę i część Dalmacji.

—

Sejmik powiatu mińsko mazowieckiego wysłał do Sejmu, naczelnika państwa i prezydenta Paderewskiego depeszę, nierażającą hołd i bezgraniczne zaufawy.

—

Niemcom ma być wzbronione budowanie samolotów. Już zbudowane aparaty mają być albo zniszczone, albo rozdzielone między koalicję.

—

Spartakusowcy z Królewca pozostają w ścisłym kontakcie z rządem bolszewickim, a szczególnie z sowietami w Libawie i Kownie.

—

Grupy posła Stapińskiego i posła ks. Okonia złączyły się wczoraj we wspólny klub, który przybral nazwę lewicy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Klub liczy 12 członków. Prezesem został wybrany Stapiński, wiceprezesem Dębal, sekretarzem Sejk, skarbnikiem Wójcik. Lewica P. S. L. zakomunikuje swoje ukonstytuowanie się oficjalnie P. S. L. Królestwa, z którem zostaje w związku.

Niemcy zdzierają orły polskie.

Dzienniki warszawskie donoszą: Augustów rabują bandy niemieckich żołnierzy, uważających się za spartakowców. Żołnierze niemieccy przeciągają ulicami miasta, zbrojni w granaty ręczne. — Rabują oni i usuwają orły polskie. — Zdarli oni orły z polskiego gimnazjum państwowego i starostwa. W Kownie żołnierze niemieccy spartakowcy wdarli się do więzienia i wypuścili na wolność aresztantów.

Różne nowiny.

— Czerwona gwardja ukraińska posuwa się z ogromną szybkością na Winnicę, oddziały Petlury odmawiają posłuszeństwa.

— W Monachjum całą władzę ujęli w swe ręce spartakusowcy.

— W Warmji i na Mazowszu pruskiem, a także w powiatach toruńskim, chełmińskim, brodnickim, wprowadzono stan oblężenia, motywowany stanem wojny z Polską.

— W Westfalji przy wyborach do rad miejskich Polacy otrzymali od 1 do 12 mandatów we wszystkich miastach.

14-te posiedzenie Sejmu.

Koresp. wł. „Kurjera Częstochowskiego“.

Milicja ludowa z Częstochowy nakazała rozbroić wojsko! Oburzające fakty.

Milicja ludowa razem z bolszewikami.

Czternaste posiedzenie Sejmu rozpoczęto odczytaniem interpelacji w sprawie głośnych zajść w Zagłębiu, w sprawie których udzielił wyjaśnień minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, mówiąc że 3 marca otrzymał wiadomość od organów administracji z Będzina, że tam tejsza **milicja ludowa otrzymała z Częstochowy rozporządzenie rozbrojenia wojsk**. Władze dowiedziawszy się o tem, a obawiając się jednocześnie inwazji niemieckiej z Górnego Śląska, przedsięwzięły środki zaradcze.

Dnia 7 marca nowy telegram zawiadomił ministra, iż sytuacja w Zagłębiu jest groźna. Przybyli tam agitatorzy bolszewiccy, którzy domagają się otwarcia granicy Zagłębia ze Śląskiem dla połączenia się ze spartakusowcami tamtejszymi.

Milicja Ludowa brała udział w tym ruchu.

Wobec tego wydano polecenia rozbrojenia jej.

Dn 11 marca zawiadomiono ministra, że ruch rewolucyjny na Śląsku działa fascynująco na robotników Zagłębia.

Wrzenie dosięgło wysokiego napięcia i zdaniem władz miejscowych, jedyną radą jest stan wyjątkowy.

Część Milicji ludowej popiera komunistów.

Najmniej lojalna część Milicji tej oddano pod władzę wojskową.

Pomimo to wybuchły rozruchy. Wojsko strzelało do tłumu w Będzinie, gdzie zabito 1 osobę, a parę raniono.

W Dąbrowie Górniczej zabito 6 osób, raniono kilkanaście.

Obecnie rozbrojenie Milicji Ludowej pozostało już nieomal uskutecznione.

Oficerów milicji ludowej odesłano do rozporządzenia władz wojskowych do Krakowa.

Po omówieniu tej sprawy weszła pod obrady sprawa dopuszczenia posłów z cieszyńsiego, wreszcie przyjęli

wniosek o odszkodowanie dla rzemieślników,

w którym czytamy:

1) Świadczenia i szkody, poniesione przez rzemiosło z powodu wojny, powinny być dokładnie zestawione celem żądania pełnego wynagrodzenia od państw nieprzyjacielskich.

2) Niezamożnym rzemieślnikom powinny być na rachunek skarbu państwowego do wysokości stwierdzonej szkody wojennej, wypłacane zaliczki celem odbudowy zniszczonych warsztatów i budynków oraz nabycia narzędzi, maszyn i zabranych przez nieprzyciela materjałów.

W dalszym ciągu rozpatrywano jeszcze szereg spraw aktualnych, poczym obrady zamknięto.

— Rząd saski uprzedza, że bolszewicy rozpoczną po 15 marca silną ofenzywę.

— Wojska rządowe w Berlinie powoli zdobywają jedną dzielnicę po drugiej.

— W Anglji policja przystąpiła do walki z bolszewizmem, jako agitator aresztowany został skrzypek Seermus.

— Rząd szwajcarski zabronił tworzenia rad i związków żołnierskich.

— Król serbski Piotr niebawem zrezygnuje na rzecz swego syna ks. Aleksandra.

— Wiadomość o odzyskaniu przez Niemców Rygi, nie potwierdza się.

— Niemcy w Poznaniu postanowili wziąć udział w wyborach do rady miejskiej.

— Delegat St. Zjednoczonych w Paryżu, Withe przyjął przedstawiciela Litwy, prof. Waldemara i obiecał pomoc Ameryki w walce z bolszewikami.

Psie mięso.

Zinowiew, dyktator Petersburga, ogłosił rozkaz o upaństwowieniu psiego mięsa; jednocześnie zarządzono rejestrację inteligencji, która będzie przymusowo pracować w urzędach bolszewickich.

Wykrycie szajki paskarzy.

Koresp. wł. „Kurjera Częstoch.“

Jak wywożono naftę polską do Czech i Niemiec.

Kraków, 14 marca.

Przed kilku dniami zatrzymano na stacji w Szczakowej 21 wagonów z naftą. Jak się okazało kilka z nich na podstawie zezwolenia Urzędu wywozu i przywozu K. Rz. **miało przeznaczenie do Czech i Niemiec.**

Podczas bliższego badania, kart zezwolenia na wywóz, okazało się, że są fałszywe. Natychmist wszczęte dochodzenia w Krakowie dały nadspodziewany rezultat.

Jako głównego kierownika akcji wywozowej aresztowano por. Gabryszewskiego, przy którym znaleziono kilkanaście tysięcy koron. — 10 tysięcy koron otrzymał on **od Abrahama Pilzera**, jako zadatek za wyrobienie karty wywozu na dwa wagony benzyny i dwóch wagonów świec do Czech.

Pilzer podobno był tylko pośrednikiem, poza jego plecami kryje się **cała szajka paskarzy**, którzy od dłuższego czasu wywozili wielkie ilości towarów za granicę Polski. Aresztowano również p. Lombardo, manipulantkę w pewnej instytucji, która dopomagała por. Gabryszewskiemu w wyrabianiu pozwoleń wywozowych.

Pozwolenia na wywóz były wystawiane na blankietach legalnych z podpisami fałszywymi. W mieście urządzone były całe biura tajne wyrabiające pozwolenia.

Wczoraj przez cały dzień policja krakowska przeprowadzała rewizje u osób, stojących bliżej Urzędu wywozu i przywozu.

Zeznania ich są sensacyjne i rzucają ciekawe światło na stosunki w biurach urzędu wywozu i przywozu.

Zaznaczyć należy, że jedynymi odbiorcami tych blankietów są żydzi, którzy jak stwierdzono, płacili za pozwolenie na wywóz wagonu nafty po 5000 koron i więcej.

Zajścia w Kaliszu.

„Kurjer Powszechny“ donosi, że wczoraj przed południem doszło w Kaliszu, koło jatek w dzielnicy żydowskiej do kłótni między kupującymi, a żydowskimi rzeźnikami. Jeden z rzeźników rzucił się na pewnego chłopca z toporem i zranił go. Na to tłum wystąpił czynnie Wywiązała się bójka, w czasie której kilka osób zostało ranionych. Jeden z ranionych, niejaki Ansela zmarł w szpitalu.

Zajście to dało w związku z zajściami wczorajszemi na tle nieudałego strajku, powód do zaburzeń ulicznych, które nie przybrały większego charakteru.

Silne oddziały milicji i wojska patrolowały po mieście, starając się utrzymać porządek i spokój.

Żydzi pozamykali sklepy. Niektóre z nich zostały zaatakowane przez tłum i zdemolowane. Wypadków rabunku nie było

Agent policji kryminalnej Baubert został przez tłum poturbowany. Inny agent policji kryminalnaj Kraczyński uciekł przed tłumem, strzelając z rewolweru, do budynku policyjnego. Tłum, który zgromadził się przed budynkiem policji, rozproszono.

Szkody, wyrządzone w sklepach żydowskich, są nieznaczne.

Przywódcy Narodowego Związku Robotniczego w Kaliszu zwrócili się z memorjałem do komisarza rządowego Zycha, **w którym domagają się usunięcia żydów ze wszystkich biur i urzędów w Kaliszu.** Ponieważ komisarz Zych wyjechał do Warszawy, więc odpowiedź na memorjał nastąpi po jego powrocie.

Do biura Izby skarbowej w Kaliszu wkroczyło kilka osób i usunęło z biura dwóch urzędników żydowskich. Odprowadzono ich do domów, aby na ulicy nie spotkała ich żadna nieprzyjemność.

KRONIKA.

Jutro dn. 17 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu).

100	markowe, koron., rubl. za	96,89
500	„ „ „ „	484,45
1000	„ „ „ „	968,89
5000	„ „ „ „	4844,45
10000	„ „ „ „	9688,89

— Kronika kościelna.

(K.) Nie każdemu może wiadome, że prawo kanoniczne, czyli kościelne zostało zmienione i bardziej przystosowane do potrzeb chwili. — Między innemi uległo gruntownej przeróbce prawo o poście. Kanon uznaje post i wstrzemięźliwość pierwsza polega na jednokrotnem jedzeniu do sytości, drugia — na powstrzymaniu się od mięsa. Post tedy obowiązuje we wszystkie dni W. Postu, oprócz niedziel i świąt wstrzemięźliwość od mięsa tylko w piątek i sobotę, czyli wolno jest raz na dzień używać mięsa przez cały tydzień prócz piątku i soboty. Okrasy i tłuszczów można używać bez ograniczeń.

W kościele paraf. św. Zygmunta odprawiają się co niedzielę ćwiczenia rekolekcyjne. Na II niedzielę W. Postu według następującego programu: Naukę I wygłosi J. E. Ks. Biskup Krynicki, część II Gorzkich Żali. Naukę II — ks. Biskupski. Naukę stanową i rachunek sumienia dla mężczyzn żonatych ks. kan, Grochowski.

W środę wypada uroczystość św. Józefa, oblubieńca N. M. P. Patronona kościoła i naszej djecezji.

— Gen. J. Rozwadowski do częstochowian.

„Biały Krzyż“ w Częstochowie otrzymał od gen. Rozwadowskiego pokwitowanie z odbioru przesłanych żołnierzom naszym, na froncie dwu paczek, wraz z podziękowaniem i prośbą o dalszą pamięć.

— Zlikwidowanie komitetu.

Wobec odmówienia przez władze aprowizacyjne dostawy towarów kontyngesowych do podziału między ludność powiatu. Centralny Komitet żywnościowy na powiat Częstochowski, tracąc cel swego istnienia, z dniem 1. | 3. 1919 r. przestał pełnić swoje czynności i przystąpił do likwidacji.

Sprzedaż szmalcu amerykańskiego.

Dowiadujemy się, że wobec tego, iż do Częstochowy nadszedł tylko jeden wagon szmalcu amerykańskiego, poczynione zostały starania, aby nadesłano z Warszawy znaczniejsze ilości szmalcu.— Prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia rozpoczętą zostanie w Częstochowie sprzedaż szmalcu na kartki po funcie na osobę na dwa tygodnie i po cenie mk. 5 za funt.

— Ze Stow. lokatorów.

Stow. lokatorów m. Częstocgowy rozpoczęło swe czynności w lokalu własnym przy ul. Kościuszki nr. 32, gdzie dyżurujący członkowie Zarządu oraz sekretarz p. Dobrzyński przyjmują interesantów od 4—6 po południu codziennie prócz niedziel i świąt.

Stowarzyszenie liczy w obecnej chwili 400 członków i dalsze zapisy przyjmuja się nadal zarówno w lokalu Stowarzyszenia, jak i w sklepach pp. J. Bochenke ul. Panny Marji nr. 12 i Ch. Landaua ul. Panny Marji nr. 16.

— Brutalność milicji ludowej.

Poseł częstochowski, p. Szyszkowski, skarży się redakcji jednego w pism warszawskich na brutalność milicji ludowej w Noworadomsku. Kiedy poseł dążył na pociąg, idący do Warszawy, a spóźniwszy się nieco i obawiając się, że pociąg może odejść przed jego przybyciem na dworzec, chciał dla skrócenia drogi przejść przez linję, szeregowiec milicji, Rogalski, pomimo tego, że znał posła osobiście, oraz mimo pokazania legitymacji poselskiej, nie chciał pozwolić p. Szyszkowskiemu przejść i groził użyciem karabinu. Byłoby dobrze, aby naczelne dowództwo pouczyło szeregowców milicji, jakie są ich obowiązki i jak się mają zachować wobec wybrańców narodu.

— Z Tow. dobroczynności.

W dniu 23 b. m. o godz. 3-ej po poł. w lokalu Tow. dobroczynności dla chrześcjan, odbędzie się ogólne zebranie Tow. dobrocz. dla chrześcjan. Porządek dzienny zapowiada: projekt zarządu zaciągnięcia pożyczki.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, w tym samym lokalu i dniu o godz. 4-ej pp. odbędzie się zebranie, prawomocne, bez względu na ilość członków.

O nowej szkole średniej.

(K) Przedstawiciel Ministerstwa oświaty wizytator szkół średnich, p. Morawski wypowiedział onegdaj w sali gimnazjum Państwowego b. ciekawy referat na temat nowych projektów szkoły średniej, wygotowanych przez władze ministerjalne dla przyszłej szkoły polskiej.

Szkoła średnia ogólno kształcąca ma pójść czterema drogami: jako gimnazjum z oddziałem matemat. przyrodniczym, — gimnazjum z oddz. humanistycznym bez łaciny,—gimn. z oddz. humanistycznym z łaciną i gimn. z oddz. klasycznym.

Projektodawcy występują z następujących założeń: szkołę dotychczasową cechowało prześladowanie, brak systemu, pewna mozaika, czcze słownictwo i kucie, a nie prawdziwe zagłębianie się i ćwiczenie w umiejętnościach i brak stosunku z życiem i jego wymaganiami.

Nowa szkoła ograniczy ilość przedmiotów do najkonieczniejszych i da większą ilość godzin wykładowych i praktycznych Usunięta zostanie wielojęzykowość, zostawiając tylko jeden obcy język do wyboru wykreśli z programu języki starożytne, pozostawiając je tylko specjalnym typom szkoły; zaprowadzi w wykładzie przedmiotów zasadę następczości; stworzy drogę umiejętnej i metodycznej koncentracji — całość w nauczaniu szkolnem; każe porzucić błędne i przestarzałe, nie psychologiczne metody nauczania; pobudzi dziecko do większej samodzielności i ćwiczenia; trzy pierwsze klasy będą dla wszystkich, następne stosownie do wyboru w kierunku uzdolnień, powołania, czy wreszcie woli rodziców.

Program nowego gimnazjum nie przesądza sprawy szkół zawodowych, jak handlowych, przemysłowych i t. p.

Ciekawy referat zakończyła dyskusja w której brali udział pp. Płodowski, ks. W. Kneblewski, Sojecki, Dominikiewicz, Gutkowski, ks. M. Ciesielski, Gorczykowski i Witeszczak.

Za ciekawą konferencję wszyscy złożyli p. wizytatorowi podziękowanie.

— Przedstawienia na Lwów

Dziś, 17 b. m. uczenice pensji sióstr Nazaretanek urządzają w lokalu szkolnym przedstawienia amatorskie, z których połowa dochodu przeznaczona jest na Lwów a druga na Samopomoc szkolną.

Program przedstawień niezwykle urozmaiconych wypełnia jednoaktówka, deklamacje, śpiewy chóralne i żywe obrazy.

— Marki ważne do 1 kwietnia.

Urząd pocztowo-telegraficzny podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia telegraficznego ministerjum poczt i telegrafów, przesyłka listów z naklejanemi markami dawnych edycji, tj. niemieckiemi i Warszawskiej poczty głównej, na których wydrukowano „Poczta Polska“ przedłużono do 1 kwietnia.

Co zawiera mąka amerykańska.

Wobec tego, że dały się słyszeć skargi ludności na jakość mąki amerykańskiej, wydawanej w dniach ostatnich, za interpelowaliśmy w tej sprawie miejską Deputację żywnościową, której kierownik przedstawił nam oryginalne dowody z pracowni analitycznej dr. W. Kona, z których wynika, że mąka amerykańska badana w dniu 27 lutego zawierala wody 13.2, białka 11.7, tłuszczów 1.3, cukru 2.1, gumy 3.2 skrobi 58.0 części mineralnych 1.0, włókien drzewnych 0.8.

Badania mikroskopijne wykazały, że mąka w tym stanie jest zupełnie czysta, t. zw. prima wiązanie wody 60,0.

Dalsze badanie pszennej mąki amerykańskiej wykazuje, że mąka ta jest produktem mieszanym głównie z jęczmieniem i żytem, wody zawiera 13.3, otrąb 2.8

Trzecia analizy wykazuje prawie czystą mąkę, jednak ze śladami domieszek skrobi, wody 13.5 otrąb 1,1.

— Ile podpisano pożyczki?

W piątek dnia 14-go b. m. podpisano w częstochowskiej filji Banku Handlowego obligów pożyczki państwowej na sumę mk. 15.300, kor. 1.200 i rb. 26.900.

— Kto namawia do rozruchów.

„Polska Zjednoczona“, tygodnik ludowy, otrzymała z kół poselskich wiadomości z Częstochowy o demontracjach przed miejską Deputacją żywnościową. Czytamy tam: „Do rozruchów podmawiają partje skrajne, t. j. Polska Partja Socjalistyczna i Thugutowcy z pomocą szeregowców milicji ludowej, którzy otwarcie mówią gromadzącej się na ulicach ludności, że brakuje żywności dlatego, że Częstochawa posłała do Sejmu posłów narodowców, niedbających o interesy robotników. Gdyby posłowie byli socjaliści i Thugutowcy, to robotnicy częstochowcy mieliby wszystkiego poddostatkiem. Wogóle agitatorzy P. P. S. i Thugutowcy nie przebierają w kłamstwach i oszczerstwach.“

To oświadczyli posłowie nasi redakcji wspomnianego powyżej pisma.

— Wezwanie do mieszkańców Częstochowy.

Magistrat m. Częstochowy nadesłał nam okólnik Biura prac kongresowych (Warszawa, ul. Marszałkowska, pałac Kronenberga) w którym wzywa się ludność Częstochowy i okolic do dostarczenia materjałów, stwierdzających winę osób i urzędów, które działały z ramienia Niemiec lub Austrji na obszarach ziem polskich w czasie wojny światowej, a dopuściły się pogwałcenia prawa zwyczajnego oraz międzynarodowago, a w szczególności: systematycznej terroryzacji, dobrowolnej dewastacji, niszczenia własności oraz grabieży, zdzierstw nielegalnych, deportacji ludności cywilnej na terytorjach okupowanych, zmuszania do pracy, zabójstwa zakładników, bombardowania napowietrznego bezcelowego nielegalnego użytkowania jeńców wojennych oraz ich złego traktowania, wydawanie instrukcji o niedawaniu pardonu, ogólnego używania nielegalnych metod wojny.

Kto z mieszkańców Częstochowy uważałby, iż na nim lub jego majątku popełnioną została lub dotknęła go jedna z tych zbrodni, zechce wystosować o tem do Magistratu możliwie wyczerpujące zawiadomienie, które da podstawę do wdrożenia formalnego śledztwa sądowego, celem użytkowania otrzymanego materjału przez Biuro prac kongresowych.

— Co mówią cyfry.

Dane statystyczne urzędu parafji św. Zygmunta w Częstochowie wykazują następujące przerażające wprost cyfry. Oto w czasie od dn. 9 — 15 b. m. zanotowano urodzin płci męsk. 2, płci żeńsk. 4 i zmarłych płci męsk. 10, płci żeńsk. 6.

Dzisiejszy wiec w sprawie przyłączenia Gdańska.

Z inicjatywy miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbędzie się dziś w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 2 po poł. w sali Ogniska Robotniczego wielki wiec w sprawie przynależności wybrzeży Bałtyku do Polski.

Przemawiać będą pp.: L. Nieprzecki, dr. Nowak, mec. Wałosiński, prof. Sojecki.

Ze względu na wielką aktualność i wagę tematu, wiec ten budzi w naszem mieście wielkie zainteresowanie.

— Kwesta na Tow. Ochrony Kobiet.

W dniu dzisiejszym prócz sprzedaży znaczka, odbywać się będzie kwesta pod kościołami. Kwestować będą następujące panie:

Kościół św. Zygmunta p. Szmerdt.

Kościól św. Jakóba p. Szwedowa.

Kościół Marjawitek pp. Kędzierska, Tomaszewska, Serednicka.

Jasna Góra od godz. 9—11 p. Mężnicka, od 11 — 1 p. Buhaczowa, od 3 — 5 p. Zintarska.

Kościół św. Barbary p. Wiewiórowska.

Kościół Ewangelicki pp. Straubowa i Frankowa.

Wieczorem w cukierniach i kinematografach kwestować będą również panie:

Kinematograf „Paryski“: od 3—5 pop. Frankówna, Obrączkówna, od 5—7 pop. Tomaszewska, Czerwińska, od 7—9 i pół Wielowiejska i Białkowska.

Kinematograf „Odeon“: od 3—5 pop. Rydzewska, od 5 — 7 pop. Szwedowa, od 7 — 9 i pół Tomaszewska i Nowakowa.

Cukiernia Błaszczyńskiego: od 12—2 pp. Mężnicka, Staniukówna, od 4 — 6 Straubowa, Konowa, od 6—8 Frankowa i Olszyńska.

Cukiernia Jackowskiego: od 12 — 2 Markiewiczowa, od 2—4 Frankowa, Nassalska, 4—6 Słomińska, Buchanówna, od 6—8 Ebertowa, Serednicka, od 8—10 p. Mońkowska.

Cukiernia Brajbisza: pp. Rydzewskie.

— Zebranie woźnych.

W niedzielę 16 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu T-wa Dobroczynności przy ul. Staszica Nr 3 odbędzie się ogólne zebranie Związku woźnych m. Częstochowy. Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne przybycie na zebranie.

— Odczyt o Śląsku.

W poniedziałek 17 b. m. o g. 6 i pół w sali Ogniska Robotniczego p. Goczałkowska wypowie odczyt o Śląsku. Wejście dla członków Zrzeszenia kobiet i Ogniska robotniczego bezpłatne.

— Z Zrzeszenia kobiet.

W czwartek 20 b. m. o godz. 6 i pół w sali Ogniska odbędzie się Ogólne Zebranie Zrzeszenia Kobiet.

— Z Trzeciego sądu.

Sąd Pokoju okręgu 3-go m. Częstochowy podaje do publicznej wiadomości, że wszelkie czynności, w zakres kompetencji tegoż Sądu wchodzące, jako to: przyjmowanie skarg, próśb, podań, rozprawy sądowe i t. p. do czasu ustalenia własnego lokalu załatwiane będą w lokalu Sądu Pokoju okręgu 2 go m. Częstochowy przy ul. Szkolnej nr, 7.

Sędzia Pokoju 3 okręgu
Sawicki.

— Z Białego Krzyża.

Otrzymaliśmy sprawozdanie z dnia znaczka na rzecz Ciałego Krzyża, w którym widzimy następujące pozycje dochodu:

Z woreczków mk. 1879.45, kor. 162,68 rb. 81.28; cukiernie 578.10 mk., 14 kr., 10 rb., kościoły 1010.10 mk., 64.54 kr., 15.06 rb.; kinematografy 317.87 mk. 12 kor., 5.06 rb.; Firma „Jackowski“ 100 mk.; Ognisko Robotnicze 8.30 mk., zebrane na zabawie „Jedność“ 28.15 mk. Ogółem 1921.95 marek, 253.22 koron 61.42 rb.

Rozchód obejmuje następujące sumy: Naklejenie znaków mk. 16, pranie woreczków 40 mk., znaczek 144 mk., kwitarjusz 2 mk., szpilki 69 mk., służba 18 mk. Ogółem 289 mk.

Czysty zysk 3632 mk. 97 fen., 253 kr. 22 hal. i 61 rb. rb. 42 k.

W urządzeniu znaczka na Biały Krzyż wzięły udział pp; Buhlowa, Bzowska, Charłampowiczowa, Cygańska, Dreszerowa Florczykówna, Goczałkowska, Gawrońska, Jabłońska Jakubowska, Krakowiecka, Łokaczewska, Michalska, Mackiewicz, Mońkowska, Mężnicka, Nowakowa, Nassalska, Oczkowa, Pisarzewska, Serednicka, Skalmierska z córkami, Wyczałkowska, Zawadzka oraz pp. Dolnicki, Hoffman, Kozankiewicz i kwestarki — którym, a w szczególności organizatorce urządzenia dnia znaczka dr-owej Wasilewskiej Zarząd Białego Krzyża, składa w imieniu żołnierza polskiego serdeczne „Bóg zapłać“.

Polscy huzarzy śmierci.

Jak odgłosy świszczących gdzieś zdala kul, dochodzą nas tylko i głuche i nieliczne wieści z polskiego placu boju. My, którzy znamy każde wzgórze, każdą miejscowość frontu zachodniego, którzy czytaliśmy setki opisów bohaterskich walk na polach Francji, szczytach Alp lub odległego nawet frontu afrykańskiego, kreślone piórami utalentowanych korespondentów pism zagranicznych, bardzo niewiele wiemy jak wygląda nasz front polski i co się dzieje tam, gdzie z piersi swych utworzyli mur nie do przebycia nasi bohaterowie — żołnierze polscy w w walce z hordami dzikich ukraińców, lub też z zagrażającymi cywilizacji całej Europy bolszewikami.

Opowiadał nam naprzykład, przybyły z frontu pod Włodzimierzem Wołyńskim podchorąży częstochowianin, że kiedyś, gdy zmęczone długotrwałą walką partyzancką wojsko nasze upadało wprost ze znużenia, broniąc się resztkami sił przed nacierającymi i gęsto ostrzeliwującymi żołnierzy polskich ukraińcami, dały się słyszeć z poza placówek ukraińskich nowe salwy. Po pewnym czasie, w oddali, na ponurym tle lasu ukazały się sylwetki pędzących galopem w stronę piechoty naszej jeźdźców, których otulały chwilami tumany śnieżne.

Przygotowani do obrony żołnierze nasi gradem kul karabinów maszynowych witali tym razem jakichś dziwnych i nieznanych wrogów. W szalonym pędzie jadąc, zbliżali się tajemniczy jeźdźcy, których ukraińcy wzięli za swą kawalerję i wyciągali ku niej już dłonie z radości.

Nagle stała się rzecz niespodziewana: z widoczną już dobrze chorągwią białą na czele pędzili ku wojsku polskiemu, co koń wyskoczy nieznani jeźdźcy i o dziwo... rozpoczęli nacierać na placówki ukraińskie...

Zaskoczeni tym ukraińcy znaleźli się matni, wreszcie nieznana kawalerja w strojach rosyjskich żołnierzy i charakterystycznych papachach wysłała ku wojsku naszemu parlamentarzystę, który oznajmił, iż jest polakiem i nazywa się Jaworski a przybył na czele kilkuset żołnierzy polaków z głębi Rosji, by walczyć w armji narodowej.

Bliższe zapoznanie się z dzielnym kawalerzystą stwierdziło, że jest on niezwykłym żołnierzem i wodzem zarazem, że zdołał po bohatersku, waląc po łbach różnych wrogów — kilkuset szablami swych wiernych żołnierzy, nalotąc najprzód do armji generała Dowbora Muśnickiego, po rozbrojeniu jego korpusu przez niemców, przedrzeć się w głąb Rosji a później, udając bolszewików, przebyć ze swą kawalerją, kilku karabinami maszynowymi i sporym trenem tysiące wiorst z powrotem, wreszcie w przebraniu wojsk Petlury przedostać się przez Ukrainę, by stanąć w szeregach wojsk polskich.

Wieść o przybyciu dzielnych żołnierzy rozeszła się lotem błyskawicy. Z początku wytrzeszczano oczy i patrzano na nich z niedowierzaniem, ale gdy ich ujrzano na polu bitwy i kiedy dowódca Jaworski-Djabeł—jak go nazywają żołnierze i oficerowie nasi — przeprowadził szarżę na ukraińców, otoczyli nowych kolegów szacunkiem, towarzyszącym tylko najdzielniejszym żołnierzom.

W pobliskich wioskach i miasteczkach ludność nazwała żołnierzy Jaworskiego „kozakami polskimi“ do czego upoważniły ją noszone przez kawalerzystów „Djabła“ nahajki kozaków rosyjskich, używane naturalnie jedynie w stosunku do ukraińców, a wszyscy z podziwem patrzą na bitny oddział, którego żołnierzowi nie wolno się nigdy poddać nieprzyjacielowi.

Dodać warto, że wskrzeszający tradycje najdzielniejszych żołnierzy polskich „kozacy nasi“, gdy idą do boju, zagrzewają się ulubionym ich napojem, rumem, którego beczkę stale oddział mieć musi w zapasie.

W tych dniach, gdy cisza nocy tym razem zaległa wyjątkowo miejscowość, gdzie stała piechota nasza, zaalarmował ją nagle huk wystrzałów armatnich, dochodzący z poblizkiej wioski. Wartownicy zbudzili natychmiast śpiących w stodołach i chatach żołnierzy i wyruszono przeciwko ukraińcom, których zbliżanie się zwiastowały strzały armatnie.

Znów „Djabeł Jaworski“, który wciąż zmienia miejsce pobytu, a właściwie żołnierze jego wypłatali figla naszej piechocie.

Oto po północy przybył do oddziału „Djabła“ kurjer z wieścią, że komendant Piłsudski w uznaniu zasług Jaworskiego mianuje go majorem wojsk polskich.

„Djabła“ noszono na rękach, strzelano na wiwat z armat i pito zdrowie Jaworskiego rumem, zagrzewając się do nowych walk, które zgotował już ranek następny.

. . . .

Otoczony nimbem legendarnym już major Jaworski bawił obecnie na krótkim wypoczynku w jednym z miast Królestwa wraz ze swym oddziałem i tworzy polski pułk huzarów śmierci. Dzielny „Djabeł“ stanie na czele pułku, odzieje go w czarne mundury ze srebrnemi huzarskiemi szamerunkami, uszyte z sukna, skonfiskowanego bolszewikom w drodze do Polski na rzecz armji naszej za cenę z górą miljona rubli, a do pułku przyjmie, jak mówi, jedynie najdzielniejniejszych i zdecydowanych na najcięższe trudy i najokropniejsze walki żołnierzy polskich.

A. P.

— „Męczeństwo chrześcijan“.

Ze względu na wielkie zainteresowanie się wspaniałym obrazem „Męczeństwo chrześcian“, w 6 iu olbrzymich częściach. Dyrekcja Kino-teatru Szkolnego zademonstruje ten wspaniały dramat pierwszych wieków chrześcijaństwa, oprócz dzisiejszej niedzieli, jeszcze 18 i 19 b. m. o godz. 4 i 6 po poł.

— Z Tow. ogrodniczego.

Dziś w niedzielę o godzinie 3 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków T-wa w ogrodzie i szkółkach miejskiego folwarku „Zawady“, gdzie odbędzie się pokaz cięcia i czyszczenia drzew owocowych dla członków i szerszej publiczności, interesującej się ogrodnictwem.

Punkt zborny — ogród Zawady, róg Szkolnej i Ciemnej. W razie niepogody pokaz odbędzie się w lokalu Tow., Aleja I nr. 9.

— Kwesta na Macierz.

P. M. S. w Częstochowie w d. 25 b. m. urządza koncert i kwestę publiczną na wypełnienie swojej szczupłej kasy.

Nie wątpimy, że ogół naszego miasta pospieszy z chętną pomocą, by dać możność rozwijania się tej kulturalnej placówce.

I Koło P. M. S. zajmuje się szkołą wzorową przy seminarjum nauczycielskiem, oraz prowadzi bibljotekę i czytelnię.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w aptece p. Kozankiewicza przyjmowane są zapisy kwestarek na kwestę niedzielną na Macierz szkolną.

— Hygiena pieczywa.

Znaczna ilości pieczywa, wypiekanego potajemnie w mieście i poza miastem, dostaje się do rąk konsumentów w warunkach wysoce antisanitarnych. Wobec panujących w kraju chorób zakaźnych stan ten grozi poważnym niebezpieczeństwem.

— Lichwa tytuniowa.

Lichwa papierosowa zupełnie się rozszalała. Z każdym dniem rosną ceny. Papierosy monopolowe ocenione przez państwo na kilka fenigów ludność nabywa po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt fenigów.

Życie kraju.

Milicjant ludowy złodziejem.

Jak donosi „Ziemia Lub.“, w majątku Kozice Dolne w gm. Piaski Luterskie w czasie młocki żyta jeden z funkcjonarjuszy milicji ludowej, niejaki Józef Galant, skradł worek żyta, wartości 200 kor. Po spisaniu protokułu sprawę skierowano do prokuratora okręgu lubelskiego.

Podejrzana śmiertelność.

W Lubartowie było zapisanych 55 żydów do poboru. W dniu superrewizji rodzice ich przynieśli świadectwa zgonu aż 33 młodzieńców; rodzice 10 innych oświadczyli, że nie wiedzą, gdzie są ich synowie. Z całej tej liczby 55 żydów stanęło więc do superrewizji zaledwo 12. Rodziców 10 zbiegłych aresztowano. Niestawiennictwo tylu poborowych żydów wywołało — podług prasy żargonowej — wzburzenie wśród chrześciam miejscowych.

Wieś może dać pożyczkę.

Pożyczka państwowa idzie nie tak, jak iść powinna. Jest dużo przyczym, które się na to składają. Najważniejsza jest ta, że drobni rolnicy, mały dotąd udział biorą w pożyczce. Gospodarze znowu nie zapisują się na pożyczkę nie dlatego, aby nie chcieli państwu pożyczyć, lecz najczęściej dlatego, że nie rozumieją, co to jest ta pożyczka, jak się tę sprawę załatwia. — To też, gdy tylko znajdzie się ktoś, komu ludzie ufają, kto umie zachęcić naszych gospodarzy do zapisywania się na pożyczkę, to ci ostatni pieniędzy nie żałują. Mamy dowód z Lubienia na Kujawach. Korzystając z krótkiego urlopu, poseł tamtejszy, ks. Starkiewicz, urządził wiec, na którym przemówił gorąco o potrzebie pożyczenia państwu pieniędzy i gospodarze zaraz zebrali na pożyczkę z górą 27 tysięcy rubli i 9 tysięcy marek.

Oda do...

My, cośmy jedli z trocin chleb i babki,
A kluski z piasku z domieszką oszwabki
Iżeś przybyła na falach do Gdańska,
Wołamy: witajże, o mąko amerykańska!

Przez pięć lat prusak jadł polskie bułeczki,
Nam wciąż do chleba dosypując sieczki,
Iżeś przybyła wreszcie z portu Gdańska,
Wołamy: cześć Ci o mąko amerykańska!

O Tobie mówią wszyscy, wszystkim sprawiasz radość,
Pozwólże i fantazji mej cugli puścić zadość,
Boś dla nas o mąko z Ameryki i Gdańska,
Czym biblijna na puszczy manna niebiańska!

I tak Cię każdy chwali. Ja swym atramentem
Uczczę Cię najcenniejszym u nas komplementem,
Oto stać warto w ogonku.. od Karpat do Gdańska
Byle Cię choć funt dostać, o mąko amerykańska!

p.

Rabunek 150,000 marek.

Zrabowanie 150,000 marek. — Milicjanci ludowi podejrzani o udział w zbrodni.

Warszawa. Gdy wczoraj o godz. 8 wieczorem współwłaściciele kantoru bankierskiego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 141, bracia J. i R. Sanderowie i Moszek Weiss, zabrawszy gotówkę, powracali do mieszkania, w bramie domu Nr 28 przy ul. Siennej napadło na nich pięciu bandytów, zrywając W. z szyi torbę, w której znajdowało się 150,000 marek w gotówce.

Gdy napadnięty zaczął krzyczeć, bandyci wyjęli rewolwery i zaczęli strzelać do bankierów. Jeden z nich osunął się wkrótce na ziemię, brocząc krwią i wyzionął ducha. Brat jego Sander otrzymał postrzał w plecy. Mordercy zaś rzucili się do ucieczki w stronę ul. Twardej.

Wkrótce potem pewien wojskowy zauważył dwu osobników w wojskowych kurtkach, wchodzących do apteki. Jednego z nich, jak się później okazało, ranionego, podtrzymywał drugi. Raniony w obojczyk **Czesław Dzik, milicjant ludowy**, nie umiał wytłómaczyć, jakim sposobem uległ wypadkowi, wobec tego zrodziło się podejrzenie, że zarówno on, jak i towarzyszący mu **również milicjant ludowy** Franciszek Wochnik, brali udział w napadzie przy ul. Siennej. Dzika przewieziono do szpitala Ujazdowskiego, zaś Wochnika rozbrojono i aresztowano.

Przyszłość lotnictwa.

„Le Matin“ zamieszcza następującą depeszę z Manchesteru: Lord Weir, minister lotnictwa, wygłosił mowę w Manchesterze, w której powiedział: „W sierpniu 1914 r. personel lotnictwa stanowiło 285 oficerów oraz 1,853 podoficerów i żołnierzy. W listopadzie 1918 r. obsługa lotnictwa liczyła 30 tysięcy oficerów, 260 tys. mężczyzn i około 30 tysięcy kobiet i młodzieży“.

O przyszłości lotnictwa lord Weir tak się wyraża: „Posiadamy obecnie aeroplany, na których może się pomieścić 7 ludzi i 30 pasażerów; mogą się one wznieść do wysokości 3 tysięcy metrów z prędkością 160 kilometrów na godzinę i odbyć jednym ciągiem drogę 1,930 kilometrów; mogą one spuszczać na powierzchnię morza i wznosić się ponownie z tem samem obciążeniem. Dokonano wszelkich możliwych prób z temi aparatami i posiadamy ich bardzo znaczną liczbę“.

Zdaniem lorda Weira, monopol państwowy na komunikację napowietrzną niewojskową nie jest wskazany. Najlepsze rezultaty wyda współpraca państwa i inicjatywy prywatnej.

„Najważniejszem zadaniem nowego ministerstwa—dodał lord Weir,—będzie organizacja komunikacji napowietrznej pomiędzy różnemi krajami. Wymaga to międzynarodowej konwencji napowietrznej. Opracowaliśmy już projekt konwencji, który został obecnie przedłożony naszym sprzymierzeńcom. Jeżeli spotka się on z przychylnem przyjęciem, to zostanie zwołana międzynarodowa konferencja lotnicza i jak przypuszczamy, za 4 lub 5 miesięcy większość państw zawrze umowę w tej tak ważnej sprawie“.

7,354,000 zabitych.

7 254.000 osób straciło życie w akcji bojowej 18 państw, biorących udział w wojnie światowej, według listy, zestawionej i opublikowanej przez gen. March'a, szefa amerykańskiego sztabu generalnego.

Cyfry te obejmują tylko te ofiary wojny, które padły na polu walki, albo też zmarły wskutek ran odniesionych w walce. Zmarłych wskutek wycieńczenia i chorób, nabytych na wojnie, statystyka poniższa nie obejmuje, a byłaby ona też pokaźna.

Straty poszczególnych państw wynoszą:

Rosja — 1,700,000 ludzi, Niemcy — 1.600,000 ludzi, Francji — 1,305,000 ludzi, Austro-Węgier—800.000, Anglji — 707,000, Włoch — 460,000, Turcji—250 250,000, Belgji—102.000, Bułgarji—100 tysięcy, Rumunji—100,000, Serbji i Czarnogóry—100,000 Ameryki—50,000.

Siły armji amerykańskiej, biorącej udział w operacjach wojennych, wynosiły w dniu wstrzymania kroków nieprzyjacielskich 2.500.000 żołnierzy.

Z deputucji żywnościowej.

Cukier.

Od dnia 17 | III w sklepach detalicznych M. D. Ż. rozpocznie się sprzedaż cukru na miesiąc Marzec na kup AB i CD w ilości 2 f. za mk. 4,35 f.

Mąka amerykańska na kup. Nr. 5 karty żywnościowej ser- „H“ w ilości 4 funt na 2 tygodnie po 80 f. za funt. Kupony powyższe ważne do dnia 31 włącznie.

Po tym terminie żadne reklamacje uwzględnione nie będą.

Redaktor odpowiedzialny M. S. Czerny Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"